Nr. 99. Poznań, 19. listopada 1926. VIII. Rocznik.

RYNEK DRZEWNY

ORGAN DLA HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY.

OFICJALNY ORGAN KURSU HANDLU DRZEWEM W BYDGOSZCZY.

WYCHODZI W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI.

PRZEDPŁATA na grudzień 1926 r. wynosi: w Poznaniu przy odbiorze z ekspedycji: 3.20 złote. Na pocztach 3.39 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 3.75 złote. Pod opaską za granicą (oprócz Gdańska): 5.— złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 30 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 35 groszy. Zagranicą 45 groszy.

Redakcja, Administracja, Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO“: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820.
Drukarnia: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406.
Konta bieżące: Konto P. K. O. 206377. Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Poznaniu. Bank Przemysłowców Poznań. Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu.

OGŁOSZENIA: Za tekstem: 20 gr. od miejsca milimetr (strona czterołamowa) W tekście zaś lub przed tekstem: 55 gr. od miejsca milimetr. (strona dwułamowa) **OGŁOSZENIA:** Z tabelkami o 30 procent więcej. Przy większych i kilkakrotnych ogłoszeniach stosowny rabat Dla poszukuj. posad przy jednorazowem ogłoszeniu 30 proc., przy dwurazowem 40 proc. i przy trzyrazowem 50 proc. rabatu. — Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia — zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia —

Dr. WALENTY WINID.

Zagadnienie konsolidacji polskich drzewiarzy.

Artykułem niniejszym rozpoczynamy rozważania na temat zagadnienia, jakie będzie tematem grudniowego zjazdu przemysłu i handlu drzewnego w Warszawie. Ze względu na aktualność nie tylko zjazdu, ale i samej sprawy, spodziewamy się, iż szerokie koła P. T. Czytelników zechcą wypowiedzieć się na łamach „Rynku Drzewnego“. Samo zagadnienie jest zarówno trudne do rozwiązania, jak i poważne, tak iż tylko najszerszy udział zainteresowanych w dyskusji może przyczynić się do konkretnego, realnego ujęcia i wyświetlenia sprawy. Nadsyłane nam artykuły i uwagi chętnie pomieścimy, przysługując się w ten sposób tak P. T. Czytelnikom jak i Zjazdowi, oraz samej sprawie, istotnie dla Polski bardzo ważnej.

Redakcja.

Ażeby dokładnie rozpatrzeć zagadnienie zrzeszenia polskich drzewiarzy, należy sięgnąć głębiej w samą istotę zrzeszeń. Przedewszystkiem bowiem życzyć sobie należy, ażeby krok nie był nierozważny czy błędny, i ażeby sprawa nie została potraktowaną, jak tyle innych w Polsce, gdzie z zapałem rzucaliśmy ideę i natychmiast ją w czyn przyoblekaliśmy, ale w większości po to tylko, by zaszkodzić sobie albo też conajmniej nic nie czynić. Tak powołaliśmy do życia różne związki drzewne, okręgowe i naczelne, ale po to, by z ich pracy nie korzystać i by z niemi nie współpracować.

Dotychczasowe organizacje wśród drzewiarzy w Polsce, w porównaniu z organizacjami w innych branżach, są najmniej czynne. Wina leży li tylko w zorganizowanych. Jeśli zarządy organizacyj nie odpowiadają, to dlaczego zrzeszeni nie starają się o inny zarząd!?

Zatem, celem szerokiego, a głębszego ujęcia zagadnienia, musimy zdać sobie sprawę:

1) co to jest drzewo, jako objekt przemysłowy i handlowy,

2) kim są drzewiarze w Polsce i jak się dzielą, a następnie,

3) jakie są wogóle organizacje przemysłowo-handlowe. Trzeba to ująć na podstawie faktów rzeczywistych, obecnych, jak i na podstawie historycznego rozwoju, oczywista, w zakresie, jak dalece pozwalają na to szczupłe łamy czasopisma. Dopiero po takiem rozpatrzaniu można będzie zrozumieć

4) konsolidacje przemysłowo-handlowe w drzewie, jakie się dotąd wogóle gdziekolwiek rozwijały, oraz

5) jak dalece odpowiadają konsolidacji warunki w Polsce i

6) w jakim kierunku powinna pójść konsolidacja.

I. Drzewo jako objekt przemysłowo-handlowy.

Żaden towar niema tak różnorodnej, a powszechnej konsumcji, jak drzewo. Zwrócić należy zatem uwagę na **szerokość kół konsumentów drzewa**, a następnie na **różnorodność towaru drzewnego**, podawanego do konsumcji. Najbiedniejsi czy najbogatsi nie mogą obejść się w swem życiu codziennem bez drzewa, a do konsumcji przychodzi ono tak w stanie surowca (np. opał), jak i w formie zupełnie zmienionej (np. sztuczny jedwab, terpentyna).

W przeciwieństwie do znacznej większości objektów przemysłowo-handlowych, drzewo jest **nieproporcjonalnie przestrzenne w stosunku do swej wartości.** Ten wzgląd zmusza do unikania możliwie dalekich transportów i każe przeróbkę wykonywać możliwie najbliżej produkcji surowca, tem bliżej, im niższy jest stopień przeróbki.

Niema żadnego objektu przemysłowo-handlowego, któryby, w tych samych celach nadający się do użycia, wykazywał tak **wiele gatunków**, a wśród tego samego gatunku tak wiele **odmian**, czyli jakości. Jak możliwą jest z jednej strony dosyć daleka zastępczość jednego gatunku przez drugi, tak przecież są w tem granice, które jednak wyznaczyć może tylko wyjątkowo przygotowany fachowiec. Ze względu na jakość odgrywa wielką rolę **miejsce pochodzenia**, nietylko w znaczeniu ogólnem, ale szczegółowem. (Swego czasu *M. Kopelmann* w „Tygodniku kupieckim" podawał, że np. u nas w Polsce w wielu wypadkach już w oddaleniu 20—30 klm. występują bardzo poważne różnice jakościowe). Następnie, decyduje tutaj nietylko proweniencja, ale również **czas** i **rodzaj przeróbki** czy **obróbki.** (Do wybudowania olbrzymiego stadjonu widowiskowego w Dortmundzie r. 1925, o wiązaniu nie żelaznem ale drzewnem, zastosowano nielylko specjale gatunki i specjalną proweniencję, ale również uwzględniono wiek drzewa i czas ścięcia i dokładnie wyznaczono kierunki przetarcia kloców).

Drzewo, będąc wybietnie **masowym towarem jak kopaliny,** — oprócz w prawie wszystkich powyższych punktach — tem się jeszcze różni od nich, że **nie występuje w takiem masowem skupieniu** jak kopaliny, ale na większej przestrzeni, niejako w rozrzuceniu, co potęguje się jeszcze przez to, że najczęstrze są lasy mięszane, tak co do wieku jak i gatunków, a gatunków występuje naraz więcej. Możnaby to określić, że kopaliny **skupiają się** pionowo, tymczasem drzewo poziomo, podobnie jak produkty rolne. To ma niesłychane następstwa. Uwzględniając poprzednio powiedziane o miejscu ob- czy przeróbki drzewa, że musi być on możliwie najbliżej produkcji surowca, zakład obróbki czy przeróbki nie może być tak wielki, jak to jest możliwe w innych gałęziach. **Zakłady ob- i przeróbki drzewa mają wyznaczoną granicę swej wielkości, i raczej mogą być tylko małe.** Zależy to jeszcze od tego czy przemysł drzewny rozpoczyna od surowca, czy też może przerabiać od półfabrykatu. Może w ostatnim wypadku przemysł drzewny nie jest tak dalece związany z miejscem produkcji i może w pewnych warunkach i gatunkach stać się nawet przemysłem wielkim (np. fabryki mebli, fabryki galanterji drzewnej).

Inne cechy przemysłu drzewnego, to **różnogatunkowość** tak surowca przerabianego jak i produktu otrzymywanego, różnorodność idąca tak daleko, że dla podobnych, a nawet tych samych celów konsumcji trzeba wyrabiać różny produkt tak gatunkowo jak i wymiarami, zależny od miejsca konsumcji (np. stosowanie sosniny, a jodły czy świerka w poszczególnych okolicach u nas, we Francji: por **Rynek Drzewny** nr. 73; przykładów na różnice wymiarów nie podaję, dobrze to wiemy, bo odczuwamy na własnej skórze). Zatem zależnie od ilości kierunków zbytu **niemożliwość standaryzacji,** wzgl. nieskończenie wielka ilość wzorów. (Przypominam tych przeszło 100 wzorów tartego materjału budulcowego, jakie dały lasy Państwowe na I. Targu Drzewnym w Poznaniu, a przeznaczone jedynie dla rynków: ang., franc., niem. i węgierskiego).

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zastosowanie cienkich pił trakowych.

Już nieraz zastanawiali się fachowcy tartaczni nad sposobami zniesienia znacznych ilości trocin, które powstają przy przecieraniu drewna, a które stanowią w sumie poważną stratę na materjale drzewnym, lecz dotąd wszystkie próby, przeprowadzone w tym względzie nie doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Ostatnio Holzmarkt w numerze 262 z dnia 2. listopada br. w artykule, który poniżej w wolnym przekładzie podajemy, proponuje użycie cienkich pił trakowych w tartacznictwie.

„Wielu doświadczonych praktyków tartacznych nie przypisuje wagi do zastosowania cienkich pił trakowych, twierdząc nie bez racji, że wydajność cienkich pił jest stosunkowo niska, a przy zwiększonym posuwie następuje wyboczenie (verlaufen). Twierdzenie to jest o tyle zgodne z prawdą, o ile zastosowanie cienkich pił nie jest zupełnie prawidłowe. O ile natomiast zastosujemy ściśle poniższe wskazówki, to wydajność cienkich pił nie będzie mniejszą od wydajności obecnie najczęściej używanych pił grubszych, a powierzchnia przetarcia będzie w pierwszym wypadku nawet gładsza. Zauważyć przytem należy jeszcze, że przy użyciu cienkich pił zapotrzebowanie siły pędnej jest znacznie niższe, a większa wydajność na materjale tartym, w miejsce części dotychczas wytwarzanych trocin, da z biegiem czasu poważny już zysk, zwłaszcza przy przecieraniu cienkich desek.

Przy zastosowaniu cienkich pił trakowych należy zwrócić uwagę na następujące punkty:

1. Im cieńsze są piły, tem mniejsze wymiary muszą posiadać poszczególne zęby.
2. Przy użyciu cienkich pił musi górne ramie ramy napinającej być możliwie najniżej opuszczone; im krótsze przez to staną się poszczególne piły, tem odporność ich będzie większą.
3. Piły muszą posiadać odpowiednie napięcie.
4. Ustawienie pił w ramie trakowej powinno być stosownie do posuwu tak uszykowane, aby przy tarciu wszystkie zęby piły pracowały równomiernie.

Pozostawiwszy przy cienkich piłach równie wielkie zęby, jakie posiadają piły grube, narażamy się na wydatne zmniejszenie odporności tychże; jeżeli natomiast użyjemy zębów małych o odstępie 12 milimetrów końca od końca, to odporność ich pozostanie wystarczająca. Naturalnie, że grubość pił trakowych musimy dostosować do grubości przecieranego drewna jak też i do światła ramy napinającej. Dla małych traków rozpiętości 40—50 cm., na których z reguły i tak przeciera się tylko drewno słabszych dymensji, wystarczą w zupełności piły grubości 1,2 mm; dla traków o rozpiętości 50—60 cm. poleca się piły o grubości 1,4 mm., dla traków zaś o rozpiętości 60—80 cm. wystarczą w zupełności piły grubości 1,6 mm. Naturalnie, że używać należy jak najlepszych pił z wyborowej lanej stali tyglowej. Pozatem piły muszą

ZBIGNIEW HRYNIEWIECKI.

„Obrabowanie przesyłki drzewnej z Prus Wschodnich do Niemiec Środkowych w polskim korytarzu".

Doprawdy bezczelność niemiecka przechodzi czasem wszelkie granice. W numerze 258 „Holzmarktu" z dnia 28. października br. znajdujemy pod powyższym nagłówkiem artykuł wstępny, którego autor zarzuca nam, między innemi, obrabowanie wschodnio-pruskiej przesyłki drzewnej, skierowanej do Niemiec Środkowych, a które jakoby miało mieć miejsce w polskim korytarzu. Ponieważ nagłówek powyższy dość przykro mnie uderzył, zadałem sobie trud dokładnego przestudjowania powyższego artykułu, i mimo dokładnych poszukiwań nie znalazłem w nim rzeczowych i konkretnych dowodów tej polskiej „zbrodni". Bo też i nie chce mi się wierzyć, aby ta kalumnia, rzucona nam przez niewiadomego autora, mogła być prawdziwą. Polska, coprawda, będąc w stadjum odbudowy i okresie organizacji naszego życia państwowego i gospodarczego, nie stoi jeszcze pod każdym względem na „zawrotnej wyżynie" porządku i kultury naszych zachodnich sąsiadów, jednak o ile mi wiadomo, nie notuje w swoich kronikach policyjnych napadów rabunkowych na pociągi towarowe, a tem mniej na transporty drewna do Niemiec, jak nam zarzuca to artykuł „Holzmarktu". Zresztą to jest moje osobiste zapatrywanie, które nie uchyla zupełnie możliwości kradzieży na naszych kolejach państwowych, w każdym jednak razie fakt faktem pozostanie, że każde oskarżenie wymaga dowodu, a gołosłowne przypuszczenie nie upoważnia w zupełności do szkalowania po gazetach. Najciekawszem jednak w powyższym artykule jest to, że motywem, którym kierował się autor, jest nie napiętnowanie kradzieży, jako czynu z natury rzeczy złego, a, powiedziałbym raczej, względy natury politycznej — odwieczna nienawiść Teutonów do Polaków. Z punktu widzenia czysto egoistycznego jest coprawda słusznem przysłowiowe twierdzenie, że prima caritas ab ego, jednak z punku widzenia ogólno ludzkiego można na to odpowiedzieć również przysłowiem i to niemieckiem, że „man muss leben und leben lassen". Jeżeli zatem Niemcy posiadają w swoim repertuarze tak wzniosłe hasła, dlaczego nie stosują ich w życiu? Że dostęp do morza, umożliwiony przez tak zwany korytarz gdański, jest jednym z warunków rozwoju i życia gospodarczego Polski, o tem wszyscy dobrze wiedzą, lecz dla Niemców jest on i, zdaje się, nie przestanie być solą w oku i dlatego wszelkimi możliwymi środkami starają się go nas pozbawić. I stąd napaści w rodzaju cytowanego artykułu, gdzie obok wymienionego zarzutu poruszają kwestję utworzenia korytarza gdańskiego, jako bolesny **cios**, wymierzony życiu gospodarczemu Prus Wschodnich, którego, jak widać stąd nie mogą dotychczas przetrawić. Wniosek stąd łatwy, że należy znieść korytarz gdański. Co wtedy z Polską się stanie, to już rzecz drugorzędna, najważniejszem jest, że przez to zyska handel i przemysł Prus Wschodnich. Porzućmy jednak te przekomarzania słowne, gdyż pozostanie to zawsze głosem wołającego **na** puszczy i rzucaniem grochu o ścianę. Zdaje się, póki istnienia, Niemcy będą starać się wyrywać nam każdą piędź ziemi i gnębić na każdym kroku nasze życie gospodarcze i polityczne, a my bronić naszych granic i naszych interesów. Nie od rzeczy jednak będzie przytoczyć poniżej parę charakterystyczniejszych urywków cytowanego artykułu, które dadzą napewno niejednemu wiele do myślenia.

Wskutek oddzielenia od kraju macierzystego i znacznej od niego odległości ucierpiał mocno wschodnio-pruski przemysł i handel drzewny i nadal czeka go ciężka walka konkurencyjna, gdy znów polski materjał tarty zostanie bez przeszkód dopuszczony na rynek niemiecki. Walka ta jest nieunikniona i konieczna, gdyż konkurencja polska zagraża poważnie wielkim firmom tartacznym i gospodarce drzewnej Prus Wschodnich, które nie mogą zadowolić się tylko krajowym rynkiem zbytu, a możliwości eksportowe drogą morską też są niepewne, gdyż i tu spotyka się drewno wchodnio pruskie z konkurencją polską przez Gdańsk i innych krajów nadbałtyckich przez Kłajpedę, a także i z konkurencją krajów północnych. Handel eksportowy natomiast z krajami wschodnimi zupełnie się nie opłaca, gdyż brak tam popytu na tak cenne materjały jak np. bale sosnowe (materjał z reguły nieobrzynany), a poszukiwane są tylko deski równolegle obcięte i wskutek tego ofiarują tam ceny tak niskie, że nie pokrywają one kosztów przetarcia wyborowych sosen wschodnio-pruskich, zwłaszcza przy wysokich cenach na drewno okrągłe, oraz przy wysokich kosztach produkcyjnych i transportowych. Z powyższego zatem wynika, że Prusy Wschodnie są w pierwszym rzędzie skazane na berliński, środkowo i zachodnio niemiecki rynek zbytu i to przez korytarz gdański. Lecz i ta jedyna możliwa droga transportowa stanie się niemożliwą, jeśli nadal będą się powtarzać takie ekstrawagancje, jak obrabowanie wagonów. Jedna z firm wschodnio-pruskich sama

---

być doskonale wyostrzone, równomiernie i nie za bardzo rozwiedzione i wreszcie, co jeszcze raz podkreślamy, odpowiednio założone i napięte.

O ile zastosujemy się do powyższych wskazówek, wtedy użycie cienkich pił trakowych odbije się korzystnie na rentowności naszego tartaku".

Z powyższymi jednak wywodami nie zgadza się pewien fachowiec w dziedzinie fabrykacji pił tartacznych, i w numerze 264 tego samego pisma znajdujemy jego sprostowanie w tej sprawie.

„Sposób użycia cienkich pił trakowych, podany przez „Holzmarkt", należy uznać w zasadzie za zupełnie prawidłowy, jednak w praktyce cienkie piły, za wyjątkiem niewielu wypadków, nie dadzą się szerzej zastosować, tak jak to propunuje Holzmarkt. Najcieńsza grubość piły, jaką można użyć bez wydatnego zmniejszenia się wydajności danego traku, jest 1,6 mm. — przy należytej sprawności maszyny. Wszystkie próby z cieńszemi piłami dotychczas zawiodły. Przy cienkich piłach nie możemy zwiększać dowolnie szybkości ruchu, nawet musimy zmniejszyć wydatnie prędkość podsuwu. Niedawno mieliśmy możność zasięgnąć opinji w tym względzie jednego ze znanych znawców tartacznictwa, który powrócił właśnie z dłuższej podróży po tartakach skandynawskich. W trakcie rozmowy zapewnił on nas, że w zwiedzanych przez niego tartakach spotkał się tylko w jednym wypadku z cieńszemi piłami niż 1,6 mm. i to z usuniętemi niedawno z użytku. Podobne doświadczenia osięgnęło około 95 procent tartaków niemieckich, które przeprowadziły u siebie próby z cienkiemi piłami pochodzenia niemieckiego czy też szwedzkiego.

Coprawda od niejakiegoś czasu ukazały się w handlu piły o rzekomo znacznie udoskonalonej sprawności, których, jak głosi reklama, można używać i w grubości 1,2 do 1,4 mm., czego praktyka jednak nie potwierdziła . . . ."

Najbardziej jednak wyczerpująco ujmuje powyższy problem inż. G. Spatz w swoim artykule również pod tym samym tytułem umieszczonym w nr. 271 Holzmarktu, z dnia 12. listopada br., który podajemy w wolnym przekładzie naszym Czytelnikom poniżej do wiadomości.

„W pierwszym artykule, dotyczącym zastosowania cienkich pił trakowych autor poleca dla traków małych piły grubości 1,2 mm., dla średnich 1,4 mm., dla wielkich zaś 1,6, przyczem specjalny nacisk kładzie na to, że przy takiem zastosowaniu pił osiąga się najmniejszą stratę materjału wskutek przetarcia oraz spotrzebowuje się mniej siły pędnej. W praktyce jednak widział piszący te słowa w wielu set tartakach przeprowadzone próby z cienkiemi piłami, które jednak nie doprowadziły do zadawalniających rezultatów. Rzeczywiście, od pewnego czasu właścicieli tartaków opanowała poprostu manja podniesienia swoich dochodów przez szerokie zastosowanie cienkich pił trakowych i dążenia te, niestety, znajdują poparcie wśród wielu przedstawicieli fabryk pił tartacznych.

(Ciąg dalszy nastąpi).

jedna notuje w czasie od sierpnia aż cztery pozytywne wypadki obrabowania swoich przesyłek drzewnych, skierowanych z Prus Wschodnich do środkowych Niemiec. W każdym poszczególnym wypadku zwróciła się firma ta z zażaleniem do władz kolejowych, od których otrzymała nic nie znaczące zapewnienie, że zostanie wdrożone odpowiednie śledztwo w tej sprawie. Wydaje się nam mocno wątpliwem, czy doprowadzi ono wogóle do jakiego pomyślnego rezultatu, o ile poszukiwania ograniczać się będą do terytorjum niemieckiego, a już zupełnie sprawa przedstawia się beznadziejnie, jeśli rozciągną się one i na terytorjum korytarza przy współudziale tamtejszych władz kolejowych. Przytem należy stwierdzić, co władze kolejowe przyznać muszą, że poszukiwania tego rodzaju nigdy nie dały pozytywnego rezultatu, a zatem i w tych czterech wypadkach rabunku drewna, które miały miejsce z całą pewnością na polskim terytorjum, nie należy oczekiwać pomyślnego wyniku śledztwa.

Ciekawe, na jakiej zasadzie autor artykułu ośmiela się twierdzić, że transport został obrabowany z całą pewnością w korytarzu polskim, jeżeli przedtem stwierdza, że władze kolejowe obiecały dopiero wdrożyć odpowiednie śledztwo w tym względzie, wyrażając równocześnie wątpliwość, czy doprowadzi ono do pozytywnych rezultatów. Pozatem, z jakiej racji autor nauczony smutnym doświadczeniem w swojej ojczyźnie grobowego milczenia niemieckich władz kolejowych w sprawie kradzieży na linjach kolejowych uogólnia to na władze kolejowe polskie. Wpierw trzeba się przekonać, a potem twierdzić. Zresztą, o ile mi się zdaje, to w tym wypadku można wnieść interpelację drogą dyplomatyczną, i jestem pewien, że gdyby Niemcy posiadali pewne poszlaki w tym względzie, nie omieszkaliby napewno z tej drogi skorzystać.

Istotny stan rzeczy w ostatnim z wyżej przytoczonych cztech wypadków przedstawiał się następująco: Z okolicy Królewca wysłano wagon naładowany prima sosnowym materjałem odziomkowym do Drezna. Aby zabezpieczyć wagon, zarządał wysyłający od władz kolejowych brezentów (płacht), których naturalnie nie otrzymał, podobnie jak i w trzech poprzednich wypadkach. Wobec tego musiał wysyłający zbudować z 54 desek i odpowiedniej ilości łat rodzaj dachu nad naładowanym wagonem. Gdy wagon przybył do Drezna, stwierdził odbiorca na pierwszy rzut oka, że ładunek nie jest w porządku, nie było bowiem wspomnianego dachu i pewnej ilości bali, dotychczas nie stwierdzonej. Zauważywszy to, zgłosił odbiorca natychmiast zażalenie do władz kolejowych, które jak dotąd pozostało bez rezultatu. Dla istoty rzeczy jest obojetnem, czy z wagonu ukradziono tylko dach czy również pewną ilość bali. Na dobitkę złego wagon pozbawiony dachu przemókł doszczętnie, co osłabiło znacznie wartość techniczną przysłanego materjału. Że obrabowanie wagonu nastąpiło jeszcze daleko przed Dreznem, a najprawdopodobniej w korytarzu polskim, wskazuje to, że wagon zdążył przemoknąć aż do dna. .

. . . .

Jeżeli w przeciągu trzech miesięcy jedna tylko firma ma do zanotowania cztery podobne wypadki, to należy przypuszczać, że dla całych Prus Wschodnich liczba ich musi być bardzo znaczną. Wszystkich tych niedogodności można by z łatwością uniknąć, gdyby kolej stawiła do dyspozycji odpowiednią ilość brezentów . . . .

. . . . . . „ które pozwoliłyby odrazu stwierdzić przy przekroczeniu granicy polskiej, czy ładunek wozu nie został uszkodzony.

Rzeczywiście, przenikliwość autora i daleko idące wyciąganie wniosków jest godne conajmniej Sherloka Holmes'a. W drugim ustępie uderza przedewszystkiem nas twierdzenie, że drewno dlatego zostało w Polsce (korytarzu gdańskim) ukradzione, ponieważ zdążyło do dna przemoknąć, co ma wskazywać na to, że ładunek został pozbawiony dachu daleko jaszcze od Drezna. Przeciwko ostatniemu twierdzeniu autora nie można nic mieć do zarzucenia, lecz żeby to wskazywało akuratnie na korytarz gdański, nie chce mi się absolutnie w głowie pomieścić, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że ładunek, wysłany z Królewca do Drezna, musi przebiec, licząc w linji powietrznej z Królewca do granicy polskiej 125 kilometrów, przez terytorjum korytarza gdańskiego w jego najszerszem miejscu 110 kilometrów, a od granicy niemieckiej aż do Drezna około 400 kilometrów. Niechże mi ktoś rozsądny odpowie, dlaczego na tej przestrzeni kradzież odbyć się miała akuratnie na tych mizernych 110 kilometrach korytarza gdańskiego, gdy złodzieje mieli jeszcze do dyspozycji przeszło 500 kilometrów, i jeżeli nawet byśmy przypuścili, że kradzież miała miejsce stanowczo poza granicami Prus Wschodnich, to wyżej wspomniany stopień przemoknięcia może wskazywać równie dobrze na korytaż gdański, jak i, naprzykład, na pierwsze 50 kilometrów drogi od granicy niemieckiej aż do Drezna.

Propozycji szerszego zastosowania brezentów przy przesyłkach kolejowych należy tylko przyklasnąć.

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego.

Nadleśn. Państwowe Skorzęcin D. L. P. Poznań.

Licytacja w dniu 13. listopada 1926 r.

Dąb	III kl.	za m3	54.55	zł
„	IV „	„	51.21	„
„	szczapy opałowe	za mp.	12.40	„
Brzoza	IV kl.	za m3	62.66	„
„	V „	„	48.99	„
„	szczapy opałowe	za mp.	13.20	„
„	wałki „	„	11.50	„
Jesion	II kl.	za m3	102.44	„
Akacja	szczapy opałowe	za mp.	16.00	„
Sosna	I kl.	za m3	34.16	„
„	II „	„	27.68	„
„	III „	„	24.75	„
„	IV „	„	19.74	„
„	drągi I kl.	za sztk.	2.43	„
„	„ II „	„	2.07	„
„	szczapy opałowe	za mp.	13.06	„
„	wałki „	„	11.62	„

WARSZAWA, 16. 11. Popyt na smołę nadal duży, zarówno w kraju jak i zagranicą. Eksport w tym dziale wzmaga się, tak iż przybywają stale nowi odbiorcy. Węgiel drzewny ze względu na słabe zapotrzebowanie Niemiec nie ma zbytu, poza niewielkiemi zamówieniami krajowemi. Notowano za kg netto bez opak. fr. stacja zakład. w sprzedaży hurtowej następujące ceny: kalafonja czarna 0.90 zł., olej żywiczny ciemny 0.84, oleje drukarskie bezwonne 0.90,, pak lakierowy 0.45, pak szewski 0.45, ocet drzewny rektyfikowany $4^1/_2$% 0.25, crudum 6% 0.13, węgiel drzewny sosnowy retort. 0.07, dziegieć czarny 0.52, smoła drzewna sosnowa 0.50 terpentyna med, A 2.00, med. B 1.79, med. C 1.67, Album II 1.50, flavum III-a 1.34, tran garbarski 0.55 zł. (A. W.)

Notowania oficjalnej Giełdy Zbożowej w Poznaniu:

Cena za 100 kg. netto franco stacja załad., ładunki całowagonowe, dostawa natychmiastowa.

dnia 17. 11. 1926 r., na ż y t o: 38.50—39.50 zł.

RYNKI ZAGRANICZNE.

Belgja. Ceny na drzewo w Antwerpji (w frankach złotych).

Proweniencja finlandzka		u/s świerk	
3×9	12—13 fr.	5	4.85—5.15
$2^1/_2$×7	6.80—7.20	$4^1/_2$	1.90—2.—
6	5.70—6.—	4	1.60—1.70
$5^1/_2$	5.25—5.50		

Towar heblowany II klasy.

$^4/_4$×4—5	18.40—18.70	$4^1/_2$	15 — 15.25
$^3/_4$×4	14.60—14.75	5,8×4—5	12,5 — 13.25
5	16.00—16.50		

Towar polski.

3×9	10.50 — 10.75	$6^1/_2$	5.85 — 6.—
$2^1/_2$×7	6.25 — 6.50	6	5.30 — 5.50

Towar norweski.

$2^1/_2$×7	6.10 — 6.25	6	5.15 — 5.25
$6^1/_2$	5.75 — 5.90		

Urzędowa Cedułа Giełdowa Giełdy Drzewnej w Bydgoszczy

z dnia 18 października 1926 r.

TOWAR	za 1 m³ w złotych: TRANZAKCJE	KUPNO (ofiarowano)	SPRZEDAŻ (żądano)	TERMIN	WARUNKI
Sosnowe słupy telegraficzne dł. 9 m.,	36 zł. (dol. 4,—)	—	—	—	franco wagon stacja załadow.
dł. 11—16 m.	40,50 zł. (dol. 4,50)	—	—	—	franco wagon Bydgoszcz.
Dębowy materjał tarty, wybrakowany towar czteroletni	105 zł.	—	—	—	
Angielskie Deals u/s	—	407 zł. (Ł 9.6.—)	—	—	franco wagon Gdańsk-Holm.
Battens (do 8") u/s	—	401,40 zł. (Ł 9.3.6)	—	—	franco wagon Gdańsk-Holm.
Dto. IV kl. po dwa funty mniej	—	—	—	—	franco wagon Gdańsk-Holm.
Boards (deski do 7/4") u/s.	—	350 zł. (Ł 8.—.—)	—	—	franco wagon Gdańsk-Holm.
Świerkowe krótkie do 9" (Bods) u/s	—	306,25 zł. (Ł 7.—.—) per std.	—	—	franco wagon Gdańsk-Holm.
Sleepry 50/30/20	—	12 zł. (Ł —.5.10) za sztukę	—	—	franco wagon Gdańsk.
Wałki bukowe dł. 62 i 75 cm. w cieńszym końcu od 25 cm. wzwyż	—	—	45 zł. (dol. 5.—)	—	franco wagon stacja załad. w Małopolsce.
Bloki sosnowe odziomkowe (/) w cieńszym końcu 30 cm., dług. od 3 m wzwyz, sówkowe, wodne niekorowane, nasiniałe	—	—	87,50 zł. (Ł. 2.—.—)	—	franco granica polsko-niemiecka.

W poszukiwaniu: 1. Bloki sosnowe bez guzów i sęków I kl. ( ) od 30 cm. w cieńszym końcu. 2. Kopalniaki sosnowe. 3. Papierówka świerkowa, dł. 1 m. (/) 8—24 cm. 4. Drzewostany sosnowe 80—100 lat.

Notowania dewiz z dnia 18. listopada 1926 r.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	10	—	100 zł	—	57,02	46,645	43,50	—	—	—	57,50	78,85
Poznań	10	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	$6\frac{1}{3}$	113	100 Gd. gld.	—	—	81,73	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	100 R. M.	—	—	—	20,44	23,73	682,—	—	123,14	168,00
Belgja	$5\frac{1}{2}$	100	100 fr. belg.	125,60	—	58,70	34,89	13,90	405,00	—	72,20	98,55
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	2,328	885	1,77	16,10	—	$2{,}86\frac{1}{4}$	$3{,}87\frac{1}{2}$
Budapeszt	7	105.01	100000 k. w.	—	—	5,917	27,70	$0{,}014\frac{1}{4}$	—	—	$72{,}62\frac{1}{2}$	99,11
Holandja	$3\frac{1}{2}$	208.31	100 gld. hol.	360.70	—	164,67	$12{,}13\frac{1}{4}$	$39{,}97\frac{1}{2}$	1150	—	207,30	283,05
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	112,43	18,20	26,65	—	—	$138{,}12\frac{1}{2}$	188,70
Londyn	5	25.22	1 funt ster.	43,77	—	20,462	—	$4{,}84\frac{7}{8}$	144,80	—	$25{,}15\frac{1}{4}$	$34{,}33\frac{3}{4}$
Nowy Jork	$3\frac{1}{2}$	5.18	1 dolar	9,00	—	4,218	$4{,}85\frac{31}{32}$	—	29,05	—	$5{,}18\frac{1}{2}$	707,75
Paryż	$7\frac{1}{2}$	100	100 fr. franc.	31,50	—	14,62	141,12	3,49	—	—	18,05	24,65
Praga	6	105.01	100 k. czesk.	26,72	—	12,497	103,75	$2{,}96\frac{1}{4}$	—	—	$15{,}35\frac{1}{2}$	$20{,}95\frac{3}{4}$
Rzym	7	100	100 l.	$38{,}62\frac{1}{2}$	—	17,54	115,62	15,22	122,65	—	22,20	—
Szwajcarja	$3\frac{1}{2}$	100	100 fr. szwajc	174,00	—	81,34	25,15	$19{,}28\frac{3}{4}$	554,40	—	—	136,50
Stokholm	4	138.88	100 k. szw.	240.70	—	112,50	18,18	26,68	753,37	—	138,35	188,70
Wiedeń	7	105.01	100 szyling	127,18	—	59,43	34,40	$0{,}014\frac{1}{4}$	—	—	$73{,}08\frac{3}{4}$	—

„Kurjer Poznański".

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

W Szwajcarji istnieje zapotrzebowanie na jodły, osikę, okrąglaki i wyręby na pniu. Bliższych informacyj udziela Izba przem.-handlowa w Poznaniu.

Walne Zebranie Spółki Akcyjnej „Toruński Port Drzewny" odbędzie się we wtorek, dnia 14 grudnia 1926 r., o godzinie 17-tej, w Ratuszu, pokój 11.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Rady Nadzorczej i Zarządu i przedłożenie bilansu za rok 1922/23, 1923/24, 1924/25 i 1925/26.

2) Przewalutowanie kapitału akcyjnego.

3) Udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi.

4) Podwyższenie kapitału akcyjnego.

5) Wybory do Rady Nadzorczej.

6) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze, chcący mieć prawo do głosowania na Walnem Zebraniu, muszą najdalej do dnia 11 grudnia 1926 r., godz. 12 w południe, zadość uczynić wymogom § 38 statutu Spółki.

Bilanse są wyłożone w Miejskiej Kasie Głównej w Toruniu.

Do Pozn. Oddz. Zw. Zaw. Leśn. na ręce p. radcy Przybylskiego nadszedł list od p. St. Lilpopa, który poniżej **w całości podajemy (Red.)**

Kierownik naszego oddziału w Poznaniu p. Włodzimierz Bląk, zawiadomił mnie listownie o kursującej pogłosce, pomiędzy leśnikami wielkopolskimi, jakobym czynił starania o wydzierżawienie polowań w lasach państwowych w Wielkopolsce.

Niewiem z czego mogła powstać taka wersja, ponieważ o żadne tereny łowieckie w Wielkopolsce nie miałem i nie mam zamiaru pretendować.

Będąc prezesem Poleskiego T-wa Myśliwskiego, dzierżawiącego obszerne tereny w powiatach Kosowskim, i Różańskim, mam już dosyć trudu i kłopotów z organizacją i prowadzeniem tych polowań i o inne pretendować nie będę.

Nikomu z mających prawo lub przywilej polowania w lasach państwowych w Wielkopolsce konkurencji robić nie myślę.

Dla wyjaśnienia tych fałszywych pogłosek, najuprzejmiej proszę p. radcę o zamieszczenie tego listu w organie Związku Zaw. Leś. Pol. w Poznaniu lub o przesłanie okólnikiem sprostowania do panów leśników wielkopolskich.

Z wysokiem poważaniem

Stanisław Lilpop.

KALENDARZ TERMINOWY

SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,

ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym.

S = submisja
L = licytacja
W = z wolnej ręki

Termin dnia	Termin godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo, d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	Rodzaj drewna klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m³	Kopalniaki i inne użytkowe m³	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczegóły w R. D. Nr.	Bliższe szczegóły ogłoszenie Nr.	Rodz. sprz.	Uwagi
20. XI. 26.	10^{00}	P. N. Zielonka (gospoda w Dąbrowie Kościelnej)	d. - pozn.								91	960	L	na drewno porządkowe i opałowe.
	10^{60}	Państw. N. Leśna-Huta (kancelarja)	d. - toruńska		I-III			6000,—			95	1002	S	(kopalniaki.)
23. XI. 26.	11^{00}	D. L. P. Siedlce (kancelarja)	d - siedl.								93	985	S	na sprzedaż ca 11200 ha drzew. na pniu.
	11^{00}	Państw. Nadl. Sarniagóra (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	I-IV	10227	6336,75				97	1007	S	
	12^{00}	D. L. P. Siedlce (kancelarja	d. - siedl.								92	978	S	na sprzedaż materjałów tartych i ciosanych, drewna użytk., kopaln., papierówki i drewna opałowego.
24. XI. 26.	10^{00}	Państw. N. Potrzebowice (kancelarja)	d. - pozn.					18000,-			96	1010	S	(drewno kop. na pniu.)
	12^{00}	D. L. P. Łuck (kancelarja)	d. - łucka								99	979	S	na sprzedaż lasu.
	12^{30}	Państw. Nadl. Dąbrowa (kancelarja)	d.- bydgoska	sosna	II-IV	11895	4090,82				97	1016	S	
25. XI. 26.	11^{45}	Państw. Nadl. Leśno (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV		1894,—				94	995	S	
	12^{00}	Państw. Nadl. Sarbia (kancelarja)	d. - pozn.					25023,-			99	1027	S	(drewno kop. na pniu).

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Drzewnego Józef Ziółkowski, za dział ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Bartz.

Przesunięcie terminu przetargu.

Dyrekcja Lasów Państwowych w Łucku zawiadamia, że termin przetargu na sprzedaż lasu w Nadleśnictwie Rówieńskiem, Podłużańskiem, Lubomelskiem i Kostopolskiem, ogłoszonego w Monitorze Polskim Nr. 253 z dn. 3 b. m. i w Rynku Drzewnym Nr. 92 z dn. 3 b. m. przesuwa się z dnia 20 listopada r. b. na dzień **24. listopada r. b.** 1026

Państwowe Nadleśnictwo Wirty,

poczta Borzechowo stacja kolejowa Zblewo

sprzeda przez submisję drewno użytkowe sosnowe z cięć sówkowych roku gosp. 1926.

Los 1 Leśn. Baby i Wirty, cięcia zbiorowe po całym lesie 677 sztuk = 314,36 m³ i to: I. kl. 4,31 m³, II. kl. 21,18 m³, III. kl. 112,31 m³, IV. kl. 173,56 m³.

Pisemne, należycie ostemplowane i zalakowane oferty z napisem „Submisja" należy nadesłać do N-twa do dnia **3. XII. 26** godz. 11,30 — Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz 12-tej w kancelarji N-twa.

Oferty winne zawierać cenę za 1 m³ w złotych i dziesiątkach złotego w cyfrach i słowach, tudzież oświadczenie, że oferentowi znane są warunki sprzedaży i takowym poddaje się bez zastrzeżeń. — N-two zastrzega sobie nieznaczne różnice w masie i sztukach, a za jakość drewna nie odpowiada.

Zatwierdzenie submisji zastrzega sobie Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu. 1036

Państwowy Nadleśniczy.

Długoletni kierownik tartaków 992
energiczny i doświadczony fachowiec drzewny, władający kilkoma językami w słowie i piśmie, średnie wykształcenie i wyższa szkoła przemysłowa zagraniczna, 18 lat na samodzielnych stanowiskach, posiadający bogatą wiedzę fachową tarcia mat. export. fabrykacji skrzyń, beczek, wełny drzewnej oraz eksploatacji lasów, **poszukuje posady** od zaraz ewentualnie od 1. I. 1927. Dzielnica obojętna. Chlubne świadectwa i pierwszorzędne referencje. Łaskawe zgłoszenia pod „J. K. 36" do Admin. „Rynku Drzewnego".

WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE. 1027

Nadleśnictwo Państw. Promno

poczta i stacja Sarbia pow. Czarnków

sprzeda w drodze submisji drewno kopalniane na pniu z roku gosp. 1927 z drzewostanów uszkodzonych przez korniki w następujących losach:

Nr. losu	Leśnictwo	Oddziały	Przypuszczalna masa m³	Odległość od stacji kolejowej km.
1	Gołepole	66a, 70, 71, 97c, 98b, 99a, 100, 101, 103, 104	ca 6138	7 km. Sarbia
2	Kruszewo	143b, 149, 150a, 154b, 156a, 157a, 158a, 159a	„ 2947	3—5 km Kruszewo
3	Wałkowice	164b, 170a, 173c, 174a, 175, 180, 181, 182	„ 6852	4—5 km. Jabłonowo
4	Wałkowice	185c, 188, 189, 190, 195 A.a, 194 197, 198, 199, 203A a, 204a, 204c, 205c	„ 9086	4—5 km. Jabłonowo

Oferty ostemplowane znaczkiem 2.20 zł. należy nadesłać w opieczętowanych kopertach z napisem „Submisja" najpóźniej do dnia **25. listopada 1926 r.** godz. 12-tej; otwarcie nastąpi tegoż dnia o godz. 12½ w biurze nadleśnictwa.

W ofertach należy podać cenę w złotych i groszach cyframi i słowami za 1 m³, dla poszczególnych losów osobno za stemple i dłużyce kopalniane oraz złożyć oświadczenie, iż zna się warunki sprzedaży drewna w lasach państw. i poddaję im się bez zastrzeżeń.

Drewno z wyżej wym. oddziałów winien wyrobić nabywca w własnym zakresie pod nadzorem urzędników nadleśnictwa, w stemplach do 5 mtr. długości od 5—13 cm w czubie względnie w dłużycach, do 5 cm w czubie a 18 cm średnicy mierzonej 6 mtr. od grubszego końca według przepisów o wyróbce drewna obowiązujących w lasach państw.

Odbiórka wyrobionych kopalniaków i ostateczne ustalenie masy nastąpi przez nadleśnictwo oddziałami.

W razie korowania stempli przy wyróbce doliczy się na korę 9%, pomiar kopalniaków w dłużycach nastąpi z korą.

O ile nabywca przy wyrębie wyrobi budulec, pozostaje teńże na miejscu za zwrotem obowiązujących w państw. administracji leśnej kosztów wyróbki, korowania ewtl. zwłoczenia.

Zatwierdzeniu ulegną na submisji tylko oferty podpisane przez upełnomocnionego przedstawiciela Firmy zaś definitywne zatwierdzenie ofert zastrzega się dla Dyrekcji Lasów Państw. w Poznaniu.

Oferent ubiegający się o kredyt winien to zaznaczyć w złożonej ofercie.

Państwowy Nadleśniczy.

2 trakowego tartaku,

korzystnie położonego w pobliżu lasu, kolei i wody, poszukuje się celem dzierżawy. 1005

Szczegółowe oferty z podaniem warunków dzierżawy do Ekspedycji „Rynku Drzewnego" pod Nr. 1005.

Województwo Pomorstkie. (1035

Państwowe Nadleśnictwo Błędno

poczta Kasparus, powiat Starogard.

Submisja na drewno kopalniane w całych długościach z drzewostanów uszkodzonych przez sówkę-chojnówkę, mające się wyrobić w roku gosp. 1926 27.

Nr. losu	Leśnictwo	Kopalniaki I.—III. klasy ca. m^3
1	Kałębnica	360,—
2	Skrzynia	260,—
3	Błędno	30,—
4	Żórawki	480,—
5	Brzeźnica	1340,—
6	Linówek	750,—

Oferty ostemplowane znaczkiem dwa zl. w zalakowanych kopertach z napisem „Submisja" należy nadesłać do Nadleśnictwa Błędno p. Kasparus najpóźniej **1 grudnia b. r.** do godziny 11^{30} przedpołudniem. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godz. 12-tej w południe w obecności ewent. przybyłych oferentów w kancelarji Nadleśnictwa. Ceny za kopalniaki należy podać przeciętnie za 1 m^3 każdego losu w złotych i dziesiętnych złotego. Oferent winien oświadczyć, że znane mu są warunki sprzedaży i bez zastrzeżeń się takowym poddaje. Warunki kredytowania: w 14 dniach 20%, do dnia 1 maja 1927 r. 30%, a resztę t. j. 50% do dnia 1 lipca 1927 r. z tem jednakże, że przed wywozem danego oddziału musi być tenże całkowicie wykupiony i asygnata dostarczona. Koszta korowania ponosi kupujący. Nadleśnictwo zastrzega sobie różnicę w masie drzewnej również nie odpowiada za jakość drewna. Zatwierdzenie ofert zastrzega się Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Państwowy Nadleśniczy.

Kupię za gotówkę 1 wagon

ca 15 m^3 dębow. bali 2,5" 3" i 4" grub.
ca 5 „ bukow. „ 2,5" 3" i 4" „

Oferty proszę skierować do Adm. Rynku Drzewnego pod **nr. 1020.**

Nadleśnictwo Państwowe Wirty

poczta Borzechowo, stacja kolejowa Zblewo pow. Starogard.

sprzeda przez submisję nast. drewno kopalniane mające się wyrobić w roku posp. 1926/27 z cięc sówkowych:

Los 1. Leśnictwo Baby około 4000 m^3 odległość od stacji Ocypel 3—6 klm.

Los 2. Leśnictwo Sowidół około 100 m3 odległość od stacji Ocypel od 5—8 klm.

Pisemne oferty należycie ostemplowane w kopertach zalakowanych z napisem „Submisja Kopalniaków" nadesłać należy do dnia **14 grudnia 1926.** do godz. 11^{30} poczem o godz. 12-tej nastąpi ich otwarcie w kancelarji Nadleśnictwa. Oferty zawierać winne cenę za 1 m^3 w złotych i dziesiętnych złotego za każdy los oddzielnie oraz oświadczenie, że kupujący poddaje się warunkom sprzedaży bez zastrzeżeń. Koszta korowania ponosi kupujący. Nadleśnictwo zastrzega sobie znaczne różnice w podanej masie i za jakość drewna nie odpowiada.

Submisję zatwierdza Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu.

1037 **Nadleśniczy Państwowy.**

Rozjazdy, obrotnice, szyny, wagonetki

do kolejki w większych ilościach kupi 1019

Zygmunt Kowalczuk

Lwów, Na Bajkach 3.

Student leśnictwa

z ukończoną roczną praktyką, poszukuje posady w lasach prywatnych, w tartaku lub przemyśle drzewnym. Łaskawe oferty proszę do Adm. Rynku Drz. pod nr. **1028.**

WOJEWÓDZTWO POMORSKIE.

Nadleśnictwo Państwowe Gołąbek, poczta Cekcyn Polski

Submisja na drewno użytkowe i kopalniaki z cięć r. gosp. 1927. 1032

Nr. losu	Leśnictwo	Oddział	Sortyment	Sztuk	Klasa I m^3	Klasa II m^3	Klasa III m^3	Klasa IV m^3	Razem m^3	Odl. od stacji kolejowej	Uwagi
1	Szczuczanek	1c	budulec	325	4	138	134	19	295	ca 4 klm	Masa drewna podana w zaokrągl.
2	„	6c, 5b, 5a	„	148	—	57	49	15	121	„ 5 „	
3	„	2e, 5f, 5e, 13c	„	501	19	209	182	38	448	„ 5 „	
4	„	21	„	743	53	219	189	33	494	„ 5 „	
5	Sowiniec	46, 47a, 57a, 57b, 70a	„	1115	9	134	384	178	705	„ 12 „	
6	„	59b	„	380	—	45	102	76	223		
7	Kiełpiński Most	100a	„	1377	302	761	420	67	1550	„ 11 „	
8	„	184b	„	255	21	151	82	10	264		
9	„	185b	„	558	4	133	235	52	424		
10	Plaskosz	124b, 125b, 148a, 137, 138, 139b, 136, 146d	„	494	5	112	175	65	357	„ 8 „	
			Razem budulcu	5896	417	1959	1952	553	4881		
11	Szczuczanek	6c, 5b, 2c, 5c, 13c, 21	kopalniaki	518	111	29	—	—	140	„ 5 „	

Pisemne ostemplowane znaczkiem stemplowym à 2,20 zł i zalakowane oferty z napisem: „Submisja 30. XI. 1926" należy wnieść pod adresem Nadleśnictwa Gołąbek do dnia **30 listopada rb.** godziny 11-tej przed południem. Otwarcie ofert nastąpi w obecności ewentualnie przybyłych oferentów o godz. 11,15. Ceny należy podać przeciętnie za 1 m^3 każdego losu w złotych i dziesiętnych złotego w liczbach i słowach z oświadczeniem, iż znane są oferentowi warunki sprzedaży i tym się bez zastrzeżeń poddaje. Wszelkie zmiany w masie zastrzega sobie Nadleśnictwo, jako też nie odpowiada ono za jakość drewna. Kupiec zaś obowiązuje się przyjąć masę rzeczywiście wyrobioną. Cena kupna winna być zapłacona w przeciągu 14 dni od daty zatwierdzenia oferty. Zatwierdzenie ofert zastrzega się dla Dyrekcji Lasów Państwowych w Bydgoszczy. Oferent, ubiegający się o kredyt winien to zanaczyć w złożonej ofercie. Koszta korowania i ewent. wyciągania ponosi kupujący.

Nadleśniczy Państwowy.

Szelak i klej

dostarcza po dogodnych cenach

Carl E. Kühn

Gdańsk. 1035

Kopalniaki w stemplach

kupuje stale (2)

A. HEINE, Frankfurt (Oder) Stiftsplatz 10.

Drewno kopalniane
Drągi telegraficzne

kupujemy stale.

Łaskawe oferty w niemieckim języku do Adm. Rynku Drzewnego pod **Nr. 759.**

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań ulica Wielkie Garbary nr. 20.